

W RODZINIE JÓZEFA

GAZETKA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 6/2012 (97)



Gdy rozpoczyna się lato...

W NUMERZE:

- Prawdziwa radość...
- Czerwcowi solenizanci...
- Jan Paweł II - obecny wśród nas?
- Procesja Bożego Ciała - foto...
- Budujemy hospicjum...
- Józefowe Kwiatki na SacroExpo...
- Wieczór chwały...
- Winda do nieba...
- Słowo Proboszcza...



Data wydania: 24 czerwca 2012

Dawno już świat zapomniał o tym, że istniało takie zjawisko jak niewolnictwo. Dziś każdy człowiek bez względu na kolor skóry, rasę czy narodowość, cieszy się pełnią praw obywatelskich i wolnością w sferze społecznej, politycznej i ekonomicznej. Istnieje jednak niewolnictwo duchowe, wewnętrzne, polegające na niewłaściwej relacji człowieka do Boga. W centrum takiego niewolnictwa stoi słowo „muszę”: „muszę być pobożny, muszę służyć, muszę być dobry”. Niewolnik kieruje się przymusem, a nie miłością. Niewolnik twierdzi, że nic mu nie wolno, dlatego odrzuca swoje myśli, pragnienia, swoje marzenia i uczucia. Jest on zapałtrzony w ziemię, w swój mały, ograniczony świat, który go zamyka a często także poniża. To człowiek, który może i przestrzega Prawa, ale nie doświadcza radości spotkania z Bogiem. Swoją wartość uzależnia jedynie na podstawie stopnia wydajności i przydatności do pracy.

Przeciwstawną postawą niewolnictwa jest przyjaźń. Przyjaźń rodzi się z połączenia fascynacji osobą, oraz z miłości, czemu towarzyszy budowanie relacji opartej na prawdzie i zaufaniu. Zgodnie z wypowiedzianymi przez Jezusa słowami do Apostołów: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15). Przyjaźń Boga jest wielkim darem, wszyscy zostaliśmy do niej zaproszeni. Dla przyjaciela nie żał

Ks. Sylwester Iwan

Czerwcowi solenizanci...

Miesiąc, który właśnie przeżywamy bogaty jest w różnego rodzaju uroczystości, święta oraz wspomnienia liturgiczne. Oprócz Uroczystości Pańskich (Trójcy Najświętszej, Bożego Ciała i Najświętszego Serca Pana Jezusa), obchodzimy również wspomnienia naszych świętych patronów (m.in.: 08 VI – św. Jadwigi Królowej, 13 VI – św. Antoniego z Padwy, 14 VI – bł. Michała Kozala, 17 VI – św. Brata Alberta Chmielowskiego).

Dla nas parafian św. Józefa jednak szczególne są trzy wspomnienia:

- **Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela** (24 VI) obchodzona dokładnie sześć miesięcy przed uroczystością Narodzenia Pańskiego (por. Łk 1,36). Jest to jedno z najstarszych świąt w liturgii Kościoła. Imię Jan po hebrajsku znaczy tyle, co „dar Pana”. Chrzciciel był ostatnim prorokiem Starego Przymierza. Jego zadaniem było przygotowanie drogi Panu oraz zapowiedź nadejścia długo oczekiwanego Mesjasza, w którym „wszyscy ujrzą zbawienie Boże” (Łk 3,6). W Łukasowym opisie narodzin Jana Chrzciciela mamy już perspektywę wiary chrześcijańskiej, uznającą w Jezusie Tego, który wypełnia obietnice Boga.



Jego działalność ściśle związana jest z osobą i dziełem Chrystusa. Dlatego w liturgii chrześcijańskiej wspomina się nie tylko narodziny Jezusa, Jego Matki – Maryi, ale też właśnie Jana Chrzciciela – proroka zwiastującego przyjście Chrystusa. 24 czerwca, czyli w uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, swoje imieniny będzie obchodził Proboszcz naszej parafii Ksiądz Prałat Jan Iłczyk.

Natomiast 27 czerwca wspominamy **św. Władysława, króla Węgier**. Żył on latach ok. 1040-1095. Jego imię etymologicznie oznacza „tego, który posiadał sławę”. Urodził się w Krakowie, tam też spędził lata dziecięce i młodzieńcze, przebywając na dworze Kazimierza Odnowiciela, a potem Bolesława Śmiałego. Na tronie węgierskim zasiadł w roku 1078, zastępując na nim swego starszego brata Gieję.



Jako król św. Władysław skutecznie odparował ataki sąsiadujących państw. Oprócz działań obronnych budował na

Czerwcowi solenizanci...

Węgrzech kościoły, zakładał klasztory, uposażał biskupów (m.in. w Zagrzebiu). W 1095 roku uczestniczył w zwołanym przez papieża Urbana II synodzie w Clermont, gdzie ogłoszono pierwszą krucjatę do Ziemi Świętej przeciw Saracenom. Został wybrany naczelnym wodzem krucjaty. Niestety niespodziewanie zmarł 29 czerwca 1095 roku. Kanonizacji św. Władysława dokonał w roku 1192 papież Celestyn III. Król Władysław Łokietek ku jego czci wybudował kościół w Szydłowie. 27 czerwca, wraz ze św. Władysławem swoje imieniny świętuje Ks. Władysław Świątek.

Na koniec należy również wspomnieć o **świętych Apostołach Piotrze i Pawle**, patronujących nam 29 czerwca. Św. Piotr (czyli Skała), rybak z Galilei był synem Jana i bratem Andrzeja. Jezus ustanowił Go Głową Kościoła. Był założycielem i pierwszym biskupem Kościoła w Rzymie. Tam też poniósł śmierć męczeńską w roku 67, ostatnim roku panowania Nerona. Jego życzeniem było, by przybito go do krzyża głową w dół, gdyż nie czuł się godny umierać tak jak Chrystus. Jest autorem dwóch listów, należących do Nowego Testamentu.

Również 29 czcimy **św. Pawła z Tarsu**. Był to niestrudzony Apostoł pogan, który doznał nawrócenia w drodze do Damasku. Odbył swoje trzy podróże misyjne, w czasie których zakładał nowe gminy chrześcijańskie w Azji Mniejszej oraz Europie. Prawdopodobnie z głoszoną przez



siebie Dobrą Nowiną dotarł aż do Hiszpanii. Poniósł śmierć męczeńską w Rzymie ściany mieczem w roku 67. Św. Paweł okazywał wielkie zainteresowanie życiem Kościołów, które ustanowił. Zawsze obdarzał je ojcowskim uczuciem, czemu dał wyraz w kilkunastu listach do nich skierowanych. Te z nich, których autorstwo Pawła zostało potwierdzone, zostały włączone do kanonu pism Nowego Testamentu. 29 czerwca to także dzień imienin Księdza Piotra Rojewskiego oraz Księdza Piotra Klimczyka.

Wszystkim naszym Drogim Solenizantom z okazji ich święta życzymy wielu łask Bożych oraz błogosławieństwa na dalsze lata ich nieocenionej postugi.

Al. Adam Nowak



Jan Paweł II - obecny wśród nas?

Musicie być mocni! Drodzy Bracia i Siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba, niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.

(JP II, Kraków, 10 czerwca 1979)

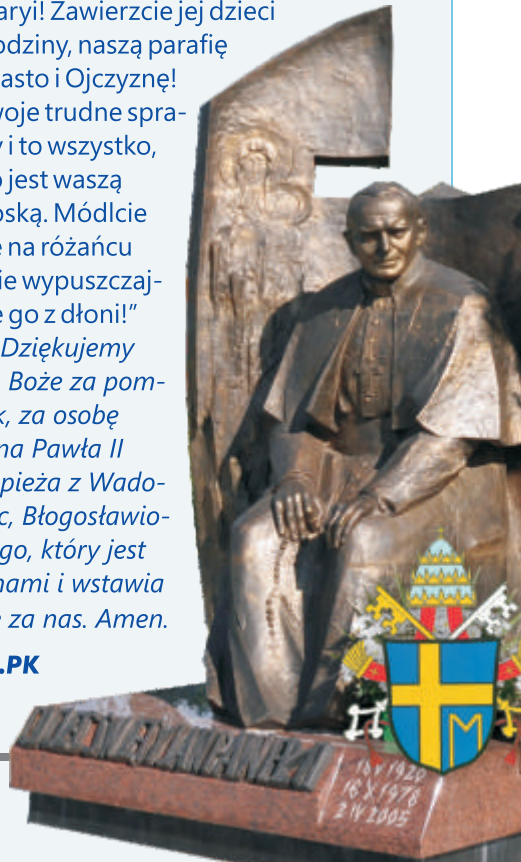
2 lata temu, 27 czerwca 2010, Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan odsłonił i poświęcił pomnik Jana Pawła II, dziś zaliczonego w poczet błogosławionych. W zamierzeniu Ks. Prałata Jana Iłczyka, Proboszcza naszej parafii, monument jest dziękczynieniem za dar osoby Wielkiego Papieża Polaka dla całego Kościoła, a szczególnie dla jego rodaków, ale również wotum za dar Jego beatyfikacji, której dokonał papież Benedykt XVII w dniu 1 maja 2011 roku.

Dziś spoglądając na pomnik, który przedstawia Ojca Świętego spoglądającego w stronę głównego wejścia do naszej świątyni, można z radością w sercu powiedzieć, że jest On wśród nas - parafian św. Józefa Robotnika. Jak często mówi Ks. Proboszcz - jest obecny w Rodzinie św. Józefa. I rzeczywiście. Kiedy odbywają się wszelkie modlitwy i liturgie przed kościołem, nasz Papież wydaje się spoglądać na modlących się wiernych, a wręcz nawet razem z nimi brać w tej liturgii udział. Nie ma chyba godziny podczas dnia, żeby ktoś nie pochylił się przed Nim, nie odmówił modlitwy, może nawet prosił o wstawiennictwo u Boga za siebie, rodzinę, może o rozwiązanie trudnych spraw, które właśnie przeżywa.

Często przy Nim uwieczniają się na fotografii ci, którzy właśnie przeżywają ważne rodzinne uroczystości - ślub, chrzest dziecka, I Komunię św., bierzmowanie, ważną rocznicę, czy rodzinne spotkanie. Lubimy do Niego przychodzić, zapalać znicze, przynosić kwiaty. Spoglądając na jego twarz czujemy się bezpieczni i pełni pokoju, który płynie z Jego twarzy. Wizerunek Matki Bożej i różaniec w Jego ręku zdaje się nam podpowiadać komu chce nas zawierzyć. TOTUS TUUS - cały Twój Maryjo wołał kiedyś, a dziś zdaje się wołać do nas - „Również Wy nie zapominajcie o Matce! Cali zawierzcie się Maryi! Zawierzcie jej dzieci i rodziny, naszą parafię miasto i Ojczyznę! Swoje trudne sprawy i to wszystko, co jest waszą troską. Módlcie się na różańcu i nie wypuszczajcie go z dłoni!”

Dziękujemy Ci, Boże za pomnik, za osobę Jana Pawła II Papieża z Wadowic, Błogosławionego, który jest z nami i wstawia się za nas. Amen.

x.PK



Procesja Bożego Ciała 2012



foto - Ks. Piotr Klimczyk

Procesja Bożego Ciała 2012



foto - Michał Matia

Procesja Bożego Ciała 2012



foto - Michal Matia

Procesja Bożego Ciała 2012



foto - Ks. Piotr Klimczyk

Budujemy hospicjum im. bł. Matki Teresy w Kielcach



W niedzielę 17 czerwca 2012 r., homilię w kościele św. Józefa Robotnika wygłosił ks. prał. Stanisław Słowik, Dyrektor Kieleckiej CARITAS.

Celem jego obecności w tym dniu w naszej parafii była zachęta do wsparcia dzieła podjętego przez kielczan, jakim jest budowa pierwszego stacjonarnego hospicjum dla osób w stanie terminalnym. Przed kościołem mogliśmy wesprzeć tę szlachetną inicjatywę składając dar pieniężny do puszek wolontariuszy akcji, która została nazwana POLA NADZIEI.

Pola nadziei to kampania, której celem jest szerzenie idei hospicyjnej oraz uwrażliwienie dzieci i młodzieży na potrzeby osób chorych oraz zbieranie funduszy na budowę Stacjonarnego Hospicjum w Kielcach. Pola Nadziei są programem stworzonym przez Organizację Charytatywną Marie Curie Cancer Care w Wielkiej Brytanii. W Polsce Pierwsze Pola Nadziei pojawiły się w 1998 r. w Krakowie za przyczyną Towarzystwa Przyjaciół Chorych - Hospicjum. Od 2003 roku Pola Nadziei realizowane są przez Hospicja

z innych miast Polski.

W Kielcach, na rzecz Hospicjum Caritas, Pola Nadziei zakwitają dzięki ludziom, którzy włączają się w to dzieło.

Międzynarodowym symbolem nadziei jest żonkil. Przypomina nam o ludziach cierpiących, oczekujących naszej pomocy i opieki w trudnym okresie odchodzenia z tego świata.



wizualizacja budynku



obecny stan budowy

Caritas Diecezji Kieleckiej

ING Bank Śląski

21 1050 1416 1000 0005 0011 5811

KRS 198087

www.hospicjum.kielce.caritas.pl

„Kwiatki” na SacroExpo

Od 18 do 20 czerwca trwała w Kielcach XIII Międzynarodowa Wystawa Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonaliów SACROEXPO.

W tym roku na uroczystym rozpoczęciu imprezy, na zaproszenie Targów Kielce, pojawił się nasz parafialny zespół „Józefowe Kwiatki”. Jako laureat wielu festiwali, jak również zespół, który często korzysta z pomocy Targów Kielce, JK uświetniły ten moment, prezentując się pięknie przed wielu znamienitymi gośćmi.



foto - Sebastian Świąt

Wieczór chwały...



W sobotę 19 maja w naszej parafii odbył się dzień skupienia dla kandydatów do bierzmowania, który poprowadziła 23-osobowa grupa ewangelizacyjna „Wspólnota Jednego Ducha” z Siedlec pod kierunkiem swojego opiekuna ks. Tomasza Bielińskiego. Spotkanie rozpoczęła konferencja połączona ze świadectwami młodych ludzi ze Wspólnoty, którzy dzielili się doświadczeniem żywej obecności Jezusa w ich życiu. Potem miały miejsce spotkania w małych grupach, a następnie adoracja Najświętszego Sakramentu w dynamicznej oprawie muzycznej, czyli tzw. „Wieczór Chwały”, połączona z indywidualnym błogosławieństwem dla chętnych. Ufamy, że to doświadczenie zaowocuje w uczestnikach spotkania, ożywi ich wiarę i pozwoli lepiej przygotować się na przyjęcie Ducha Świętego w Sakramencie Bierzmowania. A naszym Gościom z Siedlec z serca dziękujemy za trud podróży i radosne świadectwo wiary, mając nadzieję, że jeszcze nie raz się spotkamy.

Paulina



Winda do nieba...

Miłość cierpliwa jest...

cykl

Ewangelia przypomina o miłości nieprzyjaciół. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Tymczasem ludzka logika jest zupełnie przeciwna: nie bądź naiwny, broń się, żeby nikt nie myślał, że można cię popychać, oko za oko, ząb za ząb... Popatrzmy jak wokół nas od tysięcy lat wyrastają maszyny wojenne. To przecież na tej planecie można człowieka kopnąć, szturchnąć, huknąć; można go przewalcować, poćwiartować, posadzić na krześle elektrycznym... maszyny wojenne czynne całą dobę. Nieustannie słysząc ich stukot-chichot.

A Jezus powtarza uparcie: jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Dlaczego? To bardzo proste: jeśli uderzeniem odpłacisz za uderzenie, to staniesz się podobny do swego prześladowcy. Zamiast miłości niesiesz w sercu żądzę zemsty i nienawiści. Oto twoja największa klęska. Możesz stać się gorszy niż twój prześladowca. Znika w ciemnościach ta miłość cierpliwa, która potrafi nadstawić drugi policzek. Cierpliwa, bo zawsze ma nadzieję, że czas nauczy mądrości i zniknie wszelkie zło.

Ewangelia stawia przed nami jeszcze jeden poważny problem – nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni, nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Dlaczego Księga zakazuje nam naszej ulubionej zabawy, z jakich przyczyn nie wolno nikogo oceniać? Bowiem ten, kto ocenia daje dowód swojej pychy. Tylko osoba ważna i zrozumiała ocenia drugiego. A później nawet raduje się, widząc że ten drugi ma się źle.

Winda do nieba są Twoje ramiona, o Jezu...

– Mała Teresa

Apostoł Jan zapisał, że Bóg jest miłością. Człowiek ma zatem żyć szukając tej miłości, aby stać się podobnym do Stwórcy. Celem zaś stworzenia jest tylko to jedno – chwalić Boga. Jemu więc pozostaw ocenę wszystkich osób i zdarzeń, Jemu zostaw wszelką sprawiedliwość, abyś nie niósł w sobie serca pełnego zemsty i nienawiści. Tobie zaś niech wypełni wnętrze podziw, zachwyty i zakochanie. Podziw i zachwyty, i zakochanie. Patrząc na piękno stworzenia chwalić masz swego Stwórcę. A egoizm twój pogna, gdzie pieprz rośnie. Z tych wywodów wynika, że Bóg jest wielkim egoistą, skoro pragnie, aby Go wszyscy nieustannie chwalili. Nic bardziej mylnego. Niewidzialny ukrył się przed okiem człowieka, aby ten szukał Go darząc miłością innych ludzi.

Bóg niewidzialny i cierpliwy. Miłość, która jest cierpliwa. Czymże jest owa cierpliwość? Kiedy nazywamy człowieka cierpliwym? Cierpliwym jest człowiek, który czeka na peronie, a pociąg spóźnia się i spóźnia, ale człowiek dalej oczekuje. O! Cierpliwym jest człowiek, który trenuje skoki narciarskie i nic a nic mu to nie idzie, ale on mówi sobie – „I tak pokonam Adama Małysza”. Cierpliwym jest człowiek, który dostał się do „Milionerów” (że w ogóle się dostał), a teraz musi wysłuchać irytujących uwag – „czy jesteś tego pewien”, „czy to twoja ostateczna decyzja”, „a może chcesz zadzwonić do przyjaciela”?

Winda do nieba...

Miłość cierpliwa jest...

cykl

Cierpliwy jest Bóg, gdy patrzy na człowieka. Bóg niewidzialny, ale człowieka – widzimy i możemy spotkać. Co zatem widzimy? Biją! W biały dzień biją: za wygląd (bo ktoś komuś się nie podoba) oraz za przekonania (zwolennik hokeja na trawie leje zwolennika hokeja na lodzie). Biją bez ostrzeżenia i prosto w zęby. Pod oko, z kopa i raz. I leżącego na ziemi także. Kobiętę, dziecko i staruszka. Biją demokratycznie: każdy dostanie za swoje – za darmo – czasem za dwóch. Dlaczego? To znaczy, skąd ta i taka agresja? Otóż mądry człowiek wie i powie, że agresja ma swe źródło w lęku. Czego lęka się młody człowiek? On boi się właściwie tylko jednego - że jego życie nie będzie miało sensu. Ta obawa zmarnowania życia, poczucie bezsensu, ta trwoga istnienia – owocuje agresją, rodzi się zło i przemoc. Zdaniem jednego z mądrych ludzkie obawy można podzielić na dwie kategorie: strach i lęk. Strach można pokonać, ale lęk jest nieusuwalnym stanem ludzkiej egzystencji. Ilustracją tego twierdzenia znajdujemy w postawie bohatera filmu „Gladiator”. Nie ma w nim żadnych obaw ani strachu: codziennie nasz gladiator staje oko w oko ze śmiercią. Jednak nieustannie towarzyszy mu lęk – o bliskich, o sens swego istnienia. Jedynym lekarstwem na stan bezsensu jest miłość. W miłości bowiem nie ma lęku – zapisał Jan Apostoł – lecz doskonała miłość usuwa lęk.

O tej prawdziwej miłości śpiewa Ewangelia. Miłujmy naszych nieprzyjaciół i módlmy się. Nikogo nie potępiajmy, ale

ofiarujmy z serca nasze przebaczenie. Otwórzmy serca na te wezwania Księgi. Otwórzmy nasze oczy: aby nie oceniały i nie odplącały złem za zło, ale by odkrywały – poprzez miłość i przebaczenie – co można uczynić. Oczy uważne, które wiele widzą. Oczy uważne, które nieustannie stawiają pytania: co się dzieje/ jak ci mogę pomóc/ a może byś tak poszedł do spowiedzi, bo jakiś ciężar niesiesz/ a może razem pójdziemy do kościoła? Z Bożą łaską wiele uczynić możesz. Niechaj miłość i dar pojednania zamieszkałą pośród nas.

**Ks. dr Stefan Radzi-
szewski, wykładowca
Wyższego Seminarium
Duchownego w Kielcach,
Prefekt Gimnazjum
i Liceum im. św.
Jadwigi Królowej
w Kielcach**



BETANIA zaprasza na wypoczynek



www.betania.kielce.opoka.org.pl



Słowo Proboszcza.

Legenda głosi, że przed wiekami rządził Irlandią król, który nie miał syna. Wysłał on heroldów do wszystkich miast królestwa, aby ogłosili, że każdy młodzieniec może zostać następcą tronu, lecz musi spełniać dwa warunki: 1) kochać Boga, 2) kochać ludzi.

Grzegorz – młody człowiek zobaczył ogłoszenie i pomyślał, że kocha Boga i bliźnich. Był on bardzo ubogi i nie miał przyzwoitego ubrania, nie miał też pieniędzy na zakup jedzenia na długą drogę do zamku. Zaczął więc prosić o pomoc od kogo się dało i w końcu uzbierał na stosowny strój i niezbędne jedzenie. Wyruszył w drogę. Był już blisko celu, gdy przy drodze spotkał żebraka, trzęsącego się z zimna, w podartych łachmanach. Schrypniętym głosem błagał, aby ten mu pomógł. Grzegorz poruszony widokiem żebraka natychmiast ściągnął z siebie nowe szaty, dał je żebrakowi, na siebie zaś założył postrzępione ubranie żebraka. Oddał mu również swoje jedzenie. Tak ubrany, bez prowiantu, wyruszył w dalszą drogę. Kiedy przybył do zamku, jeden z dworzan powiódł go do izby, gdzie mógł się trochę ogarnąć po podróży, a potem wprowadził go do sali tronowej. Młodzieniec pokłonił się głęboko przed królem. Kiedy uniósł wzrok, zdumiał się niepomniernie, gdy zobaczył człowieka, któremu oddał szaty i jedzenie. Król z radością uczynił Grzegorza następcą tronu. Wiedział bowiem, że będzie on godnym następcą, dbającym o dobro królestwa i poddanych.

Drodzy. Przed nami wakacje, urlopy, wyjazdy, wypoczynek. W tym czasie, niech nam towarzyszy największe i pierwsze przykazanie: „Będziesz miłował Pana Boga swego, a bliźniego twego jak siebie samego”. Wtedy czas ten spędzimy po królewsku.

Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Iłczyk.

Prymicja ks. Andrzeja Wojarskiego



03 VI 2012 - godz. 12.30

Prymicja ks. Mateusza Klecha



10 VI 2012 - godz. 12.30

W imieniny Księdza Prałata...



Dobry pasterz,
uksztaltowany
według serca Boga,
jest najw i kszym skarbem,
jaki Bóg mo e przydziel i parafii.
Jest to najcenniejszy
dar Bo ego miłosierdzia.
w. Jan Maria Vianney

Błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i św. Józefa,
wszelkich łask i zdrowia, aby nie zabrakło sił w kapłańskiej posłudze
i we wszystkich podejmowanych przedsięwzięciach
ku chwale Boga i Kościoła, Księdzu Prałatowi
Janowi Łczykowi, Pasterzowi naszej parafialnej
wspólnoty z życzliwości serca życzą
Parafianie.



Myśli czerwcowe:

„Nie potrafimy robić wielkich rzeczy.
Możemy robić rzeczy małe, za to z wielką miłością.”

„Pierwsza miłość jest jak piętka świeżego chleba.”

Matka Teresa z Kalkuty



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny: „**Wrzesień polski**” - 2 września 2012

koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!